

*Radostaw Paweł Żurawski vel Grajewski*

## **KWESTIA UTWORZENIA CZECHOSŁOWACKICH JEDNOSTEK WOJSKOWYCH W WIELKIEJ BRYTANII W POCZĄTKOWYM OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ (WRZESIEŃ–GRUDZIEŃ 1939 R.)**

Zniszczenie I Republiki Czechosłowackiej w wyniku postanowień konferencji monachijskiej z września 1938 r. i zajęcia Pragi przez Wehrmacht 15 marca 1939 r. doprowadziło do pojawienia się czechosłowackiego wychodźstwa politycznego, którego główne skupiska znalazły się w krajach Europy Zachodniej – we Francji i w Wielkiej Brytanii oraz za oceanem, w Stanach Zjednoczonych. Spośród polityków czechosłowackich pozostających na wygnaniu najistotniejszą rolę odgrywali wtedy Edvard Beneš – były prezydent I Republiki przebywający w Stanach Zjednoczonych, a od lipca 1939 r. w Wielkiej Brytanii i Štefan Osuský – poseł ČSR nad Sekwaną. Wokół nich tworzyły się główne centra aktywności politycznej czechosłowackiej emigracji. Rosnące napięcie w stosunkach Paryża, Londynu i Warszawy z Berlinem, pozwalało owym środowiskom spodziewać się rychłego wybuchu wojny, która stanowiła jedyną szansę odwrócenia tragicznych dla nich wydarzeń poprzednich miesięcy i podjęcia próby odbudowy własnej państwowości. Dla osiągnięcia tego celu, obok podejmowanej akcji *sensu stricto* politycznej<sup>1</sup>, konieczne wydawało się także odtworzenie na emigracji czechosłowackiej siły zbrojnej. Ten właśnie – polityczno-wojskowy aspekt stosunków brytyjsko-czechosłowackich w początkowym okresie II wojny światowej jest przedmiotem dociekań w niniejszym artykule. Będą nas zatem interesowały plany i motywy działań strony czechosłowackiej zmierzającej do utworzenia sił zbrojnych na terenie Wielkiej Brytanii, jak i stanowisko wobec tej kwestii i czynniki, które je kształtowały ze strony brytyjskiej.

Podstawę źródłową artykułu stanowią materiały archiwalne pozyskane w wyniku kwerendy przeprowadzonej w zbiorach archiwów brytyjskich: The National Archives (dawniej Public Record Office – sygnatury: Cab. 63, Cab. 64, FO 371, FO 417, HS 4 Eastern Europe, Czechoslovakia) oraz School of Sla-

---

<sup>1</sup> Więcej patrz: R.P. Żurawski vel Grajewski, *Brytyjsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne październik 1938 – maj 1945*, Warszawa 2008.

vonie and East European Studies (kolekcja K. Lisického) w Londynie. Najbogatszymi zbiorami wykorzystanych archiwaliów czechosłowackich dysponują: Archiv Ministerstva Zahraničních Věcí (sygn.: LA–D – fond Londýnský archiv – důvěrný) oraz Archiv Ústavu Tomáše Garrigue Masaryka (fond EB–V – Písemná pozůstalost Edvarda Beneše; fond 37, sbírka J. Smutného; fond 40, Benešův archiv), a także Státní Ústřední Archiv w Pradze (fond PMR–L – Předsednictvo ministerské rady – Londýn). Zapis bibliograficzny wykorzystanych wydawnictw źródłowych, dzienników, wspomnień i literatury przedmiotu, znajdzie czytelnik w przypisach. Spośród opracowań istotnych dla badanego tematu warto w tym miejscu wymienić pracę Eduarda Čejki, *Československý odboj na Západě (1939–1945)*, Praha 1997, niemniej jednak w dotychczasowej historiografii uwagę badaczy przyciągała raczej historia tworzenia armii czechosłowackiej we Francji (do czerwca 1940 r.) lub w Wielkiej Brytanii (po czerwcu 1940 r.). Problem podejmowany w prezentowanym artykule nie był bliżej analizowany.

Konieczność odtworzenia czechosłowackiej siły zbrojnej na obczyźnie była formułowana przez polityków czechosłowackich jeszcze przed wybuchem wojny<sup>2</sup>. Beneš 23 sierpnia 1939 r. w rozmowie z Iwanem Majskim – ambasadorem sowieckim w Wielkiej Brytanii – wspominał o planach utworzenia jednej lub dwóch dywizji czechosłowackich we Francji, działających w ramach armii francuskiej, ale pod dowództwem i sztandarami czechosłowackimi. Zaplecze rekrutacyjne dla takiej armii dostrzegał w emigracji czechosłowackiej rozsianej po całym świecie, szacując jej liczebność na 100 tys. ludzi mogących być powołanymi pod broń. Do aktywów czechosłowackich w tym względzie zaliczał także około dwa tysiące czechosłowackich oficerów<sup>3</sup>, którzy służyli we francuskiej Legii Cudzoziemskiej i mogliby, zdaniem Beneša, stanowić kadry przyszłej armii. Były prezydent I Republiki nie wykluczał również utworzenia w przyszłości kolejnej dywizji w Polsce i twierdził, iż rząd francuski przychylnie odnosi się do wojskowych inicjatyw czechosłowackich. Na wyraźne pytanie Majskiego dotyczące brytyjskiego stanowiska w tym względzie, przyznał jednak, iż nie prowadził jeszcze rozmów na ten temat z nikim spośród członków gabinetu Jego Królewskiej Mości<sup>4</sup>. Mimo

<sup>2</sup> Dok. nr 69, z 8 VIII 1939 r., notatki E. Beneša z rozmowy z Š. Osuským, [w:] *Dokumenty československé zahraniční politiky. Od rozpadu Česko-Slovenska do uznání československé prozatímní vlády 1939–1940. (16. března 1939 – 15 června 1940)*, Praha 2002 [dalej: *DČZP*], s. 177–179; dok. nr 1, z 16 VIII 1939 r., list E. Beneša do F. Schwartzta, [w:] *Dokumenty z historie československé politiky 1939–1943. Acta Occupationis Bohemiae & Moraviae*, díl 1, k vydání připravila Libuše Otáhalová a Milada Cervinková, Praha 1966 [dalej: *AOB&M*], s. 17–18.

<sup>3</sup> Ta liczba wydaje się mocno przesadzona. Eduard Čejka [*Československý odboj na Západě (1939–1945)*, Praha 1997, s. 121], szacuje liczbę ochotników czechosłowackich, którzy latem 1939 r. wstąpili do Legii Cudzoziemskiej na ok. 600 osób.

<sup>4</sup> Dokument nr 493 – *Дневник полномочного представителя СССР в Великобритании И.М. Майского*, 23 VIII 1939 г., [w:] *Документы внешней политики 1939 год*, т. XXII, кн. 1, 1 января – 31 августа 1939 г., кн. 2, 1 сентября – 31 декабря 1939 г. Москва 1992 [dalej: *ДВП*], s. 645.

to, w Foreign Office [dalej: FO] dokładnie w tym samym czasie (22 sierpnia) spodziewano się podobnej inicjatywy ze strony Beneša i rozważano jak się wobec niej zachować. Przypuszczano, iż w razie wybuchu wojny Beneš będzie się starał ogłosić niepodległość ČSR i stworzyć „Legion czeski”<sup>5</sup>. Z punktu widzenia FO stosunek do przewidywanych działań czechosłowackich miał wymiar raczej polityczny niż militarny. Ich akceptacja nie wzmocniła w znaczący sposób potencjału wojskowego aliantów, rodziła natomiast komplikacje w relacjach z Węgrami, Włochami, a nawet Polską. Zasadność dążenia do wpisania na listę brytyjskich celów wojennych punktu dotyczącego odbudowy państwowości czechosłowackiej była z wielu względów kwestionowana, stąd i przyjmowanie zobowiązań wobec polityków czechosłowackich traktowano z wielką ostrożnością. Z wszelkiej korespondencji świadomie eliminowano używanie terminów Czechosłowacja, czechosłowacki, konsekwentnie rozróżniając pomiędzy Czechami i Słowakami, tych ostatnich zresztą zazwyczaj pomijając. Brytyjski *chargé d'affaires* w Pradze – sir John Monro Troutbeck w memorandum z 1 września 1939 r., które stało się podstawą kształtowania stanowiska FO w tej kwestii, wartość Słowaków jako czynnika militarnego w nadchodzącej wojnie całkowicie deprecjonował. Stwierdził też, iż Wielka Brytania nie miała wobec nich żadnych zobowiązań moralnych, dopóki nie zezwoliłaby na ich ochotniczą rekrutację do ewentualnego legionu czechosłowackiego. Do FO dotarły już informacje o inicjatywie Osuského tworzenia legionu czechosłowackiego we Francji, gdzie według strony czechosłowackiej przebywało ok. 50 tysięcy Czechów i Słowaków<sup>6</sup>. Spodziewano się wkrótce zgłoszenia podobnej inicjatywy w Wielkiej Brytanii, gdzie według ocen FO rezydowało ok. 10 tys. osób tych nacji. Troutbeck sugerował zajęcie przychylnego stanowiska wobec przewidywanej propozycji czechosłowackiej, choć przestrzegał przed jakimikolwiek związanymi z nią zobowiązaniami politycznymi, a przyszłą formację wojskową w Wielkiej Brytanii nazywał legionem czeskim, a nie czechosłowackim<sup>7</sup>.

Z chwilą wypowiedzenia wojny III Rzeszy przez Wielką Brytanię, 3 września Edvard Beneš wystosował do premiera rządu brytyjskiego Neville’a Chamberlaina telegram, w którym deklarował w imieniu Czechów i Słowaków przyłączenie się do walki z Niemcami po stronie aliantów, ale – jak zauważał Troutbeck – żadnej wzmianki o gotowości formowania legionu czeskiego na Wyspach Brytyjskich

<sup>5</sup> The National Archives [dalej: TNA], Foreign Office [dalej: FO] 371/22898, C12826/7/12, minuta L. Jonesa z 22 VIII 1939 r., s. 222.

<sup>6</sup> Dok. nr 77, 78 i 79, z 28 i 29 VIII 1939 r., noty Š. Osuského do G. Bonneta w sprawie formowania armii czechosłowackiej we Francji, [w:] *DCZP*, s. 191–199. O staraniach Š. Osuského dotyczących zorganizowania armii we Francji patrz: S. Michálek, *Diplomat Štefan Osuský 1889–1973*, Bratislava 1999, s. 106–109 i 113.

<sup>7</sup> TNA, FO 371/22899, C13304/7/12, memorandum J.M. Troutbecka z 1 IX 1939 r. *Our Attitude towards Czechs and Slovaks in Time of War*, s. 13–19 lub PRO HS4/30, S.O.E., Czechoslovakia No 29, dok. 6A.

w nim nie było<sup>8</sup>. Następnego dnia, 4 września, Troutbecka odwiedził czechosłowacki *chargé d'affaires* w Londynie Karel Lisický, który po 15 marca 1939 r. nie podporządkował poselstwa ČSR Niemcom i nieprzerwanie kontynuował swą działalność dyplomatyczną. W nieformalnej rozmowie zasugerował on, iż z formowaniem legionu czeskiego w Wielkiej Brytanii należałoby poczekać do czasu, gdy rząd francuski oficjalnie ustosunkuje się do złożonej mu oferty tworzenia armii czechosłowackiej we Francji, z czym w FO natychmiast i powszechnie się zgodzono<sup>9</sup>.

Sprawa utworzenia legionu czechosłowackiego w Wielkiej Brytanii wróciła jednak do dyskusji w FO już w dwa dni później. Na rzecz realizacji owej idei interweniował u samego premiera Chamberlaina major Henry Adam Procter – konserwatywny poseł do Izby Gmin z okręgu Accrington, oferując przy tym War Office [dalej: WO] swoje pośrednictwo w negocjacjach. Jednocześnie skierował pismo w tej sprawie do brytyjskiego ministra wojny lorda Leslie Hore-Belisha. Inspiratorem interwencji Proctera był Jaroslav Stránský – przewodniczący komisji do spraw zagranicznych w dawnym parlamencie czechosłowackim. W tej sytuacji Troutbeck proponował zasięgnąć informacji o stanie sprawy i zamiarach wobec niej bezpośrednio u Francuzów oraz skonsultować WO i zainteresować współpracą z Czechami M.I.5 (Military Intelligence 5 – brytyjski kontrwywiad wojskowy). „Na gruncie politycznym nie widzę żadnego powodu, aby zniechęcać do tego pomysłu [tj. tworzenia legionu czechosłowackiego – R.Ż.], choć WO może równie dobrze uznać, iż obok naszych własnych ludzi będzie trudno dodatkowo ubrać i uzbroić Czechów” – pisał<sup>10</sup>. Procterowi FO odpowiedziało wymijająco oświadczając, że sprawa legionu jest analizowana<sup>11</sup>. Lord Hore-Belisha wyjaśnił zaś pytającemu, iż na ówczesnym etapie mobilizacji armia brytyjska nie jest w stanie wchłonąć więcej ochotników i zniechęca nawet własnych obywateli do natychmiastowego wstępowania w jej szeregi, co jednakże, jak przewidywał, w przyszłości może się zmienić. Była to zatem czytelna odmowa podjęcia proponowanej przez Proctera inicjatywy<sup>12</sup>. Okazało się jednak, że dalszej dyskusji w omawianej kwestii nie da się tak łatwo odłożyć w bliżej nieokreśloną przyszłość.

Niezależnie od FO, nieformalne sondażowe rozmowy w tym względzie WO podjęło bowiem wcześniej. Już 23 sierpnia czechosłowacki *attaché* wojskowy w Londynie ppłk Josef Kalla został zaproszony na prywatny obiad przez urzędnika WO kpt. Gregga. W spotkaniu wziął także udział mężczyzna przedstawiający

<sup>8</sup> TNA, FO 371/22899, C13303/7/12, minuta J.M. Troutbecka z 4 IX 1939 r., s. 1, telegram E. Beneša do N. Chamberlaina z 3 IX 1939 r., s. 3.

<sup>9</sup> TNA, FO 371/22898, C13131/7/12, minuta J.M. Troutbecka (i dalsze) z 4 IX 1939 r., s. 227–228.

<sup>10</sup> TNA, FO 371/22899, C13386/7/12, minuta J.M. Troutbecka z 6 IX 1939 r., s. 22; list H.A. Proctera do N. Chamberlaina z 4 IX 1939 r., s. 24.

<sup>11</sup> TNA, FO 371/22899, C13386/7/12, list A.N. Ruckera do H.A. Proctera z 5 IX 1939 r., s. 25.

<sup>12</sup> TNA, Cab. 63/98, list L. Hore-Belisha do H.A. Proctera z 7 IX 1939 r., s. 16–17.

się jako Walter, zapewne przedstawiciel Inteligent Service, który zaofertował Kalli pomoc przy negocjowaniu spraw wojskowych dotyczących emigracji czechosłowackiej. Czechosłowacki *attaché* 2 września przekazał Walterowi memorandum w sprawie pozwolenia na organizację armii czechosłowackiej w Wielkiej Brytanii oraz pożyczki brytyjskiej na ten cel i został zaproszony wraz z przebywającym od 15 marca 1939 r. na Wyspach płk. Františkem Moravcem – szefem czechosłowackiej służby informacyjnej – na spotkanie z innymi przedstawicielami WO – mjr. E.P. Combem i mjr. Crockatem<sup>13</sup>. Kalla spotkał się z Combem 4 września i starał się przekonać go, że utworzenie wojskowych jednostek czechosłowackich w Wielkiej Brytanii przyniesie istotne korzyści. Twierdził, iż będą to wysoko motywowane i bojowo nastawione oddziały, których będzie można użyć na dowolnym teatrze działań wojennych. Wskazywał, że ich szkolenie nie będzie wymagało zaangażowania oficerów brytyjskich, gdyż na emigracji przebywa spora grupa oficerów czechosłowackich. Można wręcz mówić o dysproporcji między nią a liczbą potencjalnych poborowych. Finansowanie całego przedsięwzięcia miało być, zdaniem Kalli, możliwe dzięki funduszom czeskim przechowywanym w bankach brytyjskich i ewentualnej pożyczce przyznanej przez rząd brytyjski, którą gwarantowałby przyszły rząd czechosłowacki. Czechosłowacki *attaché* podkreślał też duże znaczenie takiej decyzji dla podniesienia morale czechosłowackiej opinii publicznej w okupowanym kraju i „Czechosłowaków” na całym świecie. Nazajutrz Kalla i Moravec przesłali Combe’owi dokument zatytułowany: *Memorandum concerning the situation of the Czechoslovak military units in Great Britain*. Była w nim mowa o planach utworzenia wojskowych jednostek czechosłowackich w Wielkiej Brytanii, we Francji i w Polsce, które stanowiłyby części „zjednoczonej armii czechosłowackiej” walczącej u boku sojuszników. Formowanie jednostek w Wielkiej Brytanii miało się dokonywać „na bazie” ochotników – obywatele czechosłowackich mieszkających w imperium brytyjskim, w Stanach Zjednoczonych i żołnierzy czechosłowackich odbywających służbę „na mocy czechosłowackiego prawa wojskowego”. Liczbę przebywających w Anglii potencjalnych poborowych, o których wiadomo było, że są gotowi zgłosić się do służby, określono na 1000 osób, do których planowano dołączyć pewną liczbę ochotników spośród przebywających na emigracji Niemców sudeckich lojalnych wobec ČSR. Kalla wspominał też wcześniej o ośmiu tysiącach obywateli czechosłowackich rezydujących na Wyspach Brytyjskich, z których część – jak się spodziewano – także zasiląby szeregi formującej się armii. Od strony brytyjskiej oczekiwano wyznaczenia miejsca na obóz szkoleniowy dla żołnierzy czechosłowackich, wyposażenia, broni i pomocy finansowej. Politycznie armia ta

---

<sup>13</sup> Patrz: J. Křen, *V emigraci. Zapadni zahraniční odboj 1939–1940*, Praha 1969, s. 54–55. W dostępnych mi dokumentach nie znalazłem potwierdzenia informacji podawanych przez Křena. Być może tajemniczy Walter okazał się Combem, a memorandum, o którym mowa w tekście, zostało przekazane tylko raz, 5 września, Combe’owi.

miała podlegać Czechosłowackiemu Centrum Zagranicznemu (Československé Zahraniční Ústředí – Czechoslovak Centre Abroad) organizacji stworzonej i kierowanej przez Beneša<sup>14</sup>.

Zanim doszło do planowanego spotkania z oficerami czechosłowackimi, mjr Combe w towarzystwie ppłk. Johna C.F. Hollanda – szefa sekcji Sztabu Generalnego w WO (General Staff Research – znanej pod kryptonimem GS (R) – zajmującej się studiowaniem techniki wojny nieregularnej)<sup>15</sup>, odwiedzili 6 września FO, gdzie omawiali sprawę tworzenia „czeskiego oddziału” z Troutbeckiem i radcą prawnym FO Rogerem Mellorem Makinsem. Uzyskali zgodę FO na kontynuowanie analizowania kwestii technicznych i finansowych związanych z formowaniem legionu czeskiego, z bardzo wyraźnym nakazem powstrzymania się od czynienia jakichkolwiek zobowiązań politycznych pod adresem strony czechosłowackiej. Makins naciskał przy tym na używanie terminu „czeski”, a nie „czechosłowacki” tłumacząc to brakiem jasności, co ten drugi termin w ówczesnych okolicznościach miałyby oznaczać. Obawiano się bowiem, iż zasadniczym celem akcji strony czechosłowackiej kierowanej przez Beneša jest właśnie stworzenie pewnych faktów natury raczej politycznej niż militarnej, które pozwoliłyby byłemu prezydentowi ČSR wzmocnić swoją pozycję wobec aliantów. Zdecydowano, iż po wypracowaniu planu działań przez WO, dalsze kroki zostaną skonsultowane na spotkaniu międzydepartamentalnym z udziałem przedstawicieli WO, FO i Treasury. Postanowiono też zdezawuować informację upublicznią właśnie 6 września przez brytyjskie Ministerstwo Informacji, jakoby WO obwieściło zamiar formowania czeskiego legionu. Natychmiastowe działania wyjaśniające podjęte przez stronę brytyjską doprowadziły do ustalenia, iż obwieszczenie to zostało zainspirowane przez Jana Masaryka – byłego posła czechosłowackiego w Wielkiej Brytanii, jednego z najbliższych współpracowników Beneša i odnosiło się całkowicie do działań strony czechosłowackiej, która przygotowywała listę osób przebywających w Wielkiej Brytanii i mogących być powołanymi do owego legionu. Reakcja WO była szybka i nie pozostawiająca wątpliwości, co do stanowiska ministerstwa w tym względzie. Nazajutrz „major Combe wyjaśnił zatem zupełnie otwarcie i brutalnie ppłk. Kalli, że War Office było całkowicie przygotowane, aby pomóc Czechom walczyć na froncie zachodnim, jako że byłoby to z korzyścią dla nas. War Office badało możliwości techniczne, ale od samego początku musi być jasne, że pomoc War Office, jeśli miałyby nadejść, nie miałyby żadnych związków

<sup>14</sup> TNA, HS4/30, S.O.E., Czechoslovakia No 29, *Record of interview with Colonel Kalla on 4<sup>th</sup> September: 1939*, dok. 1A; list F. Moravca i J. Kalli do E.P. Combe’a z 5 IX 1939 r., dok. 2A; list E.P. Combe’a do J. Kalli z 6 IX 1939 r., dok. 2B; *Memorandum concerning the situation of the Czechoslovak military units in Great Britain* (dwie kopie), dok. 2A; memorandum patrz też: *School of Slavonic and East European Studies*, kolekcja K. Lisického [dalej: *SSEES Lis.*] 3/3/7.

<sup>15</sup> *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*, t. I, red. T. Dubicki, D. Nałęcz, T. Stirling, Warszawa 2004, s. 182.

z czeskimi planami politycznymi<sup>16</sup>. Poproszono jednocześnie Ministerstwo Informacji, aby publicznie oświadczyło, iż obwieszczenie o formowaniu legionu czeskiego w Wielkiej Brytanii pochodziło wyłącznie z czeskich źródeł<sup>17</sup> i że rząd JKM w bieżącej chwili nie miał z tą sprawą związku.

Niemniej jednak w WO na wszelki wypadek przygotowano prowizoryczny budżet z myślą o utworzeniu obozu szkoleniowego dla 2000 żołnierzy czechosłowackich. Wstępne koszty takiego przedsięwzięcia, związane z samą budową obozu, miały się zamykać kwotą ok. 100 tys. £, która zwiększałaby się o od 120 do 210 £ codziennych stałych wydatków w czasie jego funkcjonowania oraz dodatkowo ok. 4 tys. £ tygodniowo „na papierosy i piwo” dla owych 2000 ludzi. Zakładano też, że jacyś – choć nieliczni – oficerowie brytyjscy, wbrew temu co twierdził Kalla, będą jednak potrzebni do szkolenia żołnierzy czechosłowackich ze względu na brytyjską broń i wyposażenie, które zostałyby im dostarczone, a także do pełnienia funkcji kwatermistrza i oficera łącznikowego. Ewentualny obóz szkoleniowy dla owej jednostki czechosłowackiej proponowano usytuować gdzieś w północnej Szkocji<sup>18</sup>. WO dysponowało przy tym informacjami, iż strona czechosłowacka we własnym zakresie zorganizowała już niewielki ośrodek szkoleniowy w Birchington on Sea leżącym na wybrzeżu morskim na południowy wschód od Londynu, ale oceniano, że mógł on służyć raczej celom kulturalnym i fizyczno-gimnastycznym niż militarnym. Wkrótce wyjaśniono zresztą, że „instytucja ta w żadnym razie nie może być opisywana jako obóz”. Był to po prostu dom dla emigrantów czechosłowackich mieszczący się w Beaconsfield House przy Alpha Road, utrzymywany przez British Committee for Refugees. Przypominał koszary. Przebywali w nim uchodźcy różnego rodzaju i wieku, także kobiety, i trudno było go uznać za ośrodek militarny. Występowały tam co prawda warunki do wstępnego szkolenia wojskowego dla 50–60 ludzi, jednak w bardzo ograniczonym zakresie. Dowództwo nad owym ośrodkiem sprawował kapitan Pollák, pod którego komendą znajdowało się ok. 30 ludzi – częściowo byłych wojskowych czechosłowackich. Istniał też realizowany plan zajęć z elementami szkolenia wojskowego połączonego z nauką angielskiego i rekreacją. Z braku odpowiedniego miejsca, rozbudowywanie tego ośrodka dla rozważanych celów

---

<sup>16</sup> TNA, FO 371/22898, C13228/7/12, minuta M.R. Makinsa z 7 IX 1939 r., s. 231–232; TNA, HS4/30, S.O.E. Czechoslovakia No 29, *Record of an informal conversation at the Foreign Office on 6<sup>th</sup> September, 1939*, dok. 5A; *Substance of the conversation with col. Kalla on 7<sup>th</sup> September, 1939*, dok. 8A.

<sup>17</sup> Jan Masaryk faktycznie publicznie zapowiedział tworzenie legii czeskich już w swym pierwszym przemówieniu do kraju, wygłoszonym w BBC 8 IX 1939 r. – J. Masaryk, *Volá Londýn*, Praha 2000, s. 15. Patrz też E. Taborský, *Pravda zvíťazila. Deník druhého zahraničního odboje*, t. I, Praha 1947, s. 338, zapis z 8 IX 1939 r.

<sup>18</sup> TNA, HS4/30, S.O.E. Czechoslovakia No 29, *Military centre (camp) for 2000 Czech volunteers. Rough Budget*, dok. 7A; *Memorandum on the possible employment in a military capacity of Czech citizens now resident in Great Britain*, dok. 9A z 8 IX 1939 r. lub dok. 3A – wcześniejsza wersja memorandum z 6 IX 1939 r.

szkoleniowych uznano w WO za niepraktyczne, choć jednocześnie wskazywano, że dla podtrzymania morale Czechów przebywających w Wielkiej Brytanii, popieranie owej inicjatywy, do czasu powzięcia decyzji w sprawie zorganizowania dla nich prawdziwego obozu wojskowego, byłoby wskazane<sup>19</sup>.

Pozostawało jeszcze uzgodnienie stanowisk FO i Treasury, Procter 5 września zwrócił się bowiem w sprawie legionu również do lorda Maurice'a Pascala Alersa Hankeya, ministra bez teki w rządzie Chamberlaina, twierdząc, iż będzie można liczyć na rekrutów także ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i Francji oraz że pewna liczba bogatych Czechów przebywających na emigracji zapewne zechce wesprzeć finansowo całe przedsięwzięcie. Sugerował także podjęcie współpracy brytyjskich i czechosłowackich służb specjalnych. Hankey, obawiając się, że pilna konieczność dobrożenia armii brytyjskiej uniemożliwi przez długi czas przeznaczanie sprzętu wojskowego dla kogokolwiek innego, wskazał na praktyczniejsze rozwiązanie wysyłania rekrutów czechosłowackich do armii, która miała się formować we Francji. Nie omieszkał przy tym powiadomić o interwencji Proctera także WO i FO, a nawet sekretarza Komitetu Obrony Imperium gen. Hastingsa Lionela Ismaya, który jednakże potwierdził aktualny brak możliwości przeznaczania uzbrojenia brytyjskiego dla obcych armii, większe zrozumienie wykazując dla pomysłu współpracy wywiadowczej ze służbami czechosłowackimi, ale o tym ze względu na wymogi tajemnicy służbowej nie chciał szerzej dyskutować<sup>20</sup>. Nawet i ta ostatnia sugestia została jednak wkrótce przez stronę brytyjską odrzucona, dla „różnych powodów”, których nie chciano ujawniać nawet w poufnej korespondencji<sup>21</sup>.

Spotkawszy się z odmową ze strony ministra wojny i z wyjaśnieniami o niemożności w danej chwili uzbrajania obcych jednostek przez rząd brytyjski, Procter nie zrezygnował z podtrzymywania tematu formowania czechosłowackiej siły zbrojnej, z czym najwyraźniej wiązał także plany osobistej kariery. W dniu 9 września rozmawiał w tej sprawie z Benešem, który obwieścił mu, że kwestię legii czechosłowackiej rozstrzyga się przede wszystkim we Francji, choć zaznaczył, iż chętnie podjęto by podobne rozmowy i w Wielkiej Brytanii, ale że generalnie strona czechosłowacka oczekuje na wyjaśnienie oficjalnego stosunku władz brytyjskich do tej problematyki. Procter zaferował swoją gotowość do wyjazdu

<sup>19</sup> TNA, HS4/30, S.O.E. Czechoslovakia No 29, *Formation of the Czech Legion* – memorandum sporządzone przez J.C.F. Hollanda 10 IX 1939 r.; oraz anonimowa odręczna notatka *1st czechoslovak Home. Birchington on Sea. General Note*, bez daty – zapewne z początków IX 1939 r. dok. 10A.

<sup>20</sup> TNA, FO 371/22898, C13228/7/12, listy M. Hankeya do A. Cadogana (FO) i do P.J. Grigga (WO) z 6 IX 1939 r.; odpowiedź A. Cadogana do M. Hankeya z 9 IX 1939 r., s. 233–238; kopie owych listów znajdują się również pod sygnaturą TNA, Cab. 63/98, s. 3–6 oraz s. 12–13, a także: TNA, HS4/30, S.O.E., Czechoslovakia No 29, dok. 12A. Patrz też: list M. Hankeya do G. Jebba z 6 IX 1939 r., s. 9–10; list M. Hankeya do H.L. Ismaya z 6 IX 1939 r. i odpowiedź H.L. Ismaya do M. Hankeya z 7 IX 1939 r., s. 8 i 11.

<sup>21</sup> TNA, Cab. 63/98, list G. Jebba do M. Hankeya z 14 IX 1939 r., s. 21.



do Kanady w celu propagowania tam idei legionu czechosłowackiego, a nawet – jako major armii brytyjskiej – wyraził chęć wstąpienia do legii czechosłowackiej, o ile Beneš zechciałby go przyjąć. Czechosłowacki polityk decyzję w tej sprawie uzależniał jednak od wcześniejszej zgody władz brytyjskich<sup>22</sup>. Z inspiracji Beneša Procter zwrócił się zatem ponownie do lorda Hankeya z oświadczeniem złożonym w imieniu byłego prezydenta ČSR o gotowości strony czechosłowackiej do współpracy z Francuzami w tworzeniu własnych wojsk narodowych nad Sekwaną, o ile krok taki spotkałby się z aprobatą Londynu. Najwyraźniej Benešowi chodziło więc bardziej o jakąś deklarację polityczną, która wiązałaby rząd Wielkiej Brytanii z ideą tworzenia armii czechosłowackiej, a zatem byłaby także politycznym poparciem idei odtwarzania państwowości czechosłowackiej jako takiej, niż o stworzenie oddziału czechosłowackiego koniecznie na Wyspach Brytyjskich<sup>23</sup>. Procter nie omieszczał także ponownie oferować swoich usług – tym razem jako potencjalny członek komisji armii JKM – o ile powołano by taką – do zajmowania się sprawą legionu czechosłowackiego. Na prośbę Proctera lord Hankey ponownie podjął działania wyjaśniające stanowisko WO i FO wobec perspektywy formowania wojska czechosłowackiego we Francji<sup>24</sup>. Brytyjskie Ministerstwo Wojny nie zgłaszało oczywiście żadnych zastrzeżeń co do owej inicjatywy, przypominając jednakże, iż wszelkie plany tworzenia jednostek czeskich przy armii brytyjskiej są nieaktualne, ale dopuszczając indywidualny pobór osób, którymi WO byłoby z takich czy innych względów zainteresowane – na przykład pewnych rodzajów rzemieślników<sup>25</sup>.

Tymczasem od ambasadora brytyjskiego we Francji – sir Erica Clare’a Edmunda Phippsa nadeszły do FO oficjalne informacje na temat inicjatywy Osuského zmierzającej do powołania we Francji armii czechosłowackiej. Rekrutacja miała być przymusowa, ale dotyczyć jedynie tych spośród Czechów i Słowaków przebywających we Francji, którzy dobrowolnie uznaliby zwierzchnictwo tworzonych władz czechosłowackich i byłiby zatem uznani za obywateli czechosłowackich. Osuský liczył także na napływ „Czechosłowaków” spoza Francji, którzy mieli zostać objęci przymusową służbą wojskową we wszystkich krajach sprzymierzonych z Francją, o ile ich rządy wyraziłyby na to zgodę. W krajach

<sup>22</sup> Dok. nr 88, z 9 IX 1939 r., notatki E. Beneša z rozmowy z H.A. Procterem, [w:] *DČZP*, s. 209–210.

<sup>23</sup> Zresztą politycy czechosłowaccy zdawali sobie sprawę z nieracjonalności takiego rozwiązania. Ostrzegali przed nim ich eksperci wojskowi, którzy zwracali uwagę na fakt, że organizowanie osobnych jednostek czechosłowackich w Wielkiej Brytanii byłoby niepraktyczne ze względu na różnice w wyszkoleniu, umundurowaniu i uzbrojeniu. Por. E. Taborský, *op. cit.*, s. 342, zapis z 12 IX 1939 r.

<sup>24</sup> TNA, Cab. 63/98, listy: H.A. Proctera do M. Hankeya z 13 IX 1939 r., s. 18; M. Hankeya do P.J. Grigga z 14 IX 1939 r., s. 19; M. Hankeya do H.A. Proctera z 14 IX 1939 r., s. 20; M. Hankeya do A. Cadogana z 23 IX 1939 r., s. 23–25.

<sup>25</sup> TNA, Cab. 63/98 list P.J. Grigga do M. Hankeya z 22 IX 1939 r., s. 22.

niezwiązanych sojuszem z Paryżem miano zachęcać do zaciągu ochotniczego<sup>26</sup>. W instrukcjach nadsyłanych Osuskému przez Beneša były prezydent ČSR kładł duży nacisk na to, aby umowa, na mocy której miano powołać armię czechosłowacką we Francji, była podpisana w imieniu dwóch rządów – francuskiego i nieistniejącego jeszcze tymczasowego rządu czechosłowackiego, któremu tworzona armia miałaby podlegać – i to nawet wtedy, gdyby przedłużające się negocjacje w tej sprawie miały opóźnić jej formowanie. Argumentowano bowiem, iż zwierzchnikiem armii nie może być jeden człowiek – tj. ambasador czechosłowacki nad Sekwaną, ale konieczne jest powołanie jakiejś struktury politycznej, która ową władzę zwierzchnią by sprawowała. W ten sposób strona czechosłowacka chciała osiągnąć istotny cel polityczny – tj. doprowadzić do powołania rządu czechosłowackiego, a zatem uznania przez aliantów istnienia państwowości czechosłowackiej jako takiej<sup>27</sup>.

Beneš, wobec sukcesów odnoszonych nad Sekwaną przez konkurującego z nim o przywództwo nad emigracją czechosłowacką Osuského, zwiększył swą aktywność w Wielkiej Brytanii. Podczas rozmowy, jaką 19 września przeprowadził z ministrem spraw zagranicznych Zjednoczonego Królestwa Edwardem Frederickem Lindleyem Woodem lordem Halifaxem, obok kwestii politycznych, związanych z dążeniem do odbudowy państwa czechosłowackiego, poruszył także sprawę gotowości Wielkiej Brytanii do pomocy w organizowaniu i wyposażeniu jednostek czechosłowackich. Zaprzeczył przy tym sugestii Halifaxa, iż chodzi o stworzenie wojska wyłącznie czeskiego. Odpowiedź, jaką otrzymał, była wymijająca i sprowadzała się do obietnicy poinformowania WO o oczekiwaniach strony czechosłowackiej w tym względzie. Halifax nie potrafił jednak określić, kiedy i w jakiej formie pomoc taka mogłaby być przez Wielką Brytanię udzielona<sup>28</sup>. Uznał jednak całą rozmowę za na tyle istotną, że 20 września poinformował o niej gabinet wojenny, który w pięć dni później ponownie dyskutował nad tą kwestią. Podnoszono potrzebę stworzenia w jakiś sposób Czechom (sic!) możliwości wzięcia otwartego udziału w wojnie przeciwko Niemcom, wskazując na

<sup>26</sup> TNA, FO 371/22899, C13823/7/12, list E. Phippsa do E. Halifaxa z 13 IX 1939 r., s. 32–33. O rokowaniach Osuského z Francuzami patrz: J. Křen, *op. cit.*, s. 56–68.

<sup>27</sup> Dokumenty: nr 86, z 7 IX 1939 r., instrukcja E. Beneša dla przedstawicieli czechosłowackiej akcji zagranicznej we Francji; nr 89, z 11 IX 1939 r., sprawozdanie S. Ingra i E. Outraty dla E. Beneša, nr 90 z 12 IX 1939 r., instrukcja E. Beneša dla S. Ingra i E. Outraty, [w:] *DČZP*, s. 206–207 i 210–211.

<sup>28</sup> TNA, FO 371/22899, C14548/7/12, notatka E. Halifaxa z 20 IX 1939 r. z rozmowy z E. Benešem z 19 IX 1939 r., s. 47–50; dok. nr 5 z 7 X 1939, protokół z narady w poselstwie czechosłowackim w Paryżu, [w:] *AOB&M*, s. 25. Interesujące, iż sekretarz Beneša Eduard Taborský zrozumiał wypowiedź Halifaxa w sprawie pomocy przy organizowaniu jednostek czechosłowackich w Wielkiej Brytanii zupełnie opacznie w stosunku do intencji wypowiadającego: „Halifax slíbil plnou podporu při budování naší armády...” – E. Taborský, *op. cit.*, s. 350, zapis z 19 IX 1939 r. Patrz też: F. Moravec, *Špión, jemuž nevěřili*, Praha 1990, s. 232.

czeską (sic!) emigrację w Stanach Zjednoczonych, którą należałoby jakoś w tym celu „zagospodarować”. Żadne konkretne decyzje w tej sprawie jednak nie zapadły<sup>29</sup>.

Mimo to Beneš był najwyraźniej dobrej myśli lub starał się taką postawę oficjalnie prezentować, gdyż 22 września poinformował Majskiego o tworzonej we Francji 30 tysięcznej (sic!) armii czechosłowackiej i mającym się formować w Anglii legionie, jako o kwestii postanowionej. Wspominał też o innym legionie utworzonym w Polsce przez gen. Lva Prchalę, od którego się jednak dystansował, twierdząc, iż pierwotnie miano wywieźć wszystkich legionistów z Polski do Francji, lecz Polacy temu przeszkadzili<sup>30</sup>.

W cztery dni później Beneš zwrócił się do Halifaxa z informacją, że czechosłowaccy eksperci wojskowi – gen. Sergej Jan Ingr i płk F. Moravec – omawiając w WO z gen. Frederickiem Georgem Beaumontem Nesbitem – zastępcą szefa Military Intelligence – możliwości brytyjsko-czechosłowackiej współpracy wojskowej, doszli do wniosku, że jest ona uzależniona od kwestii politycznych, które wymagają wyjaśnienia. Tym właśnie Beneš motywował swoją prośbę o ponowne spotkanie z Halifaxem, obiecując mu przedstawienie pisemnego memorandum w sprawach militarnych<sup>31</sup>. Do nacisków na konieczność przyjęcia Beneša przez przedstawiciela rządu i przedyskutowania z nim bieżących problemów w stosunkach brytyjsko-czechosłowackich przyłączył się Procter, który interweniował u lorda Hankeya, obwiniając władze brytyjskie o lekceważenie byłego prezydenta ČSR<sup>32</sup>. Beneš sam jednak przejął inicjatywę spotykając się 29 września z Halifaxem i sir Omre Gartonem Sargentem – zastępcą stałego podsekretarza stanu w FO. Rozmowa dotyczyła głównie kwestii politycznych związanych z, jak się miało okazać, nieudaną próbą powołania rządu czechosłowackiego na wychodźstwie w Paryżu, ale poruszono w niej też sprawę współpracy wojskowej. Były prezydent ČSR poinformował swych brytyjskich partnerów o porozumieniu osiągniętym z władzami francuskimi co do formowania armii czechosłowackiej. Pod względem politycznym miała ona podlegać tymczasowemu rządowi czechosłowackiemu (który wciąż jeszcze nie istniał), a pod względem wojskowym naczelnemu dowództwu francuskiemu. Oficerowie mieli być „Czechosłowakami” mianowanymi przez władze czechosłowackie. Przysięga wojskowa składana by była rządowi

<sup>29</sup> TNA, FO 371/22899, C14528/7/12, *Extract from War Cabinet Conclusions 21 (39) z 20 IX 1939 r.*, s. 45 lub TNA, Cab. 65/1, *War Cabinet 21 (39) z 20 IX 1939 r.*, s. 120 (druk s. 166); oraz *War Cabinet 26 (39) z 25 IX 1939 r.*, s. 145 (druk s. 206).

<sup>30</sup> Dokument nr 625 – *Из Дневника полномочного представителя СССР в Великобритании И.М. Майского*, 22 IX 1939 r., [w:] *ДВП*, s. 121–122.

<sup>31</sup> TNA, FO 371/22899, C14548/7/12, list E. Beneša do E. Halifaxa z 26 IX 1939 r., s. 51 bądź Archiw Ústavu Tomasza Garrigue Masaryka [dalej: AÚ TGM], fond EB–V, karton 79/3, *Velká Británie. Dokumenty – zprávy 1939–1944* lub dok. nr 103 [w:] *DČZP*, s. 229.

<sup>32</sup> TNA, Cab. 63/98, list H.A. Proctera do M. Hankeya z 23 IX 1939 r., s. 26 i list M. Hankeya do H.A. Proctera z 25 IX 1939 r., s. 27.

czechosłowackiemu. Przewidziano też osobne porozumienie, dotyczące zasad finansowania owej armii. Beneš, podając za przykład pozytywny stosunek władz francuskich do podobnych inicjatyw, wskazywał na konieczność utworzenia czechosłowackich jednostek wojskowych także na terytorium Wielkiej Brytanii<sup>33</sup>. W przekazanym politykom brytyjskim memorandum przypominał, iż już w telegramie do premiera Chamberlaina z 3 września deklarował, że „Czechosłowacy” znajdują się w stanie wojny z Niemcami. Stąd wysnuwał wniosek o konieczności powołania za granicą armii czechosłowackiej, w której mogliby służyć obywatele czechosłowaccy z całego świata. Armia ta miałaby być prawdziwą i, legalną kontynuacją niepodległej armii narodowej ČSR i jej czasową reprezentacją. Zdaniem Beneša należałoby ją stworzyć we Francji i w Wielkiej Brytanii i chociaż początkowo byłaby organizowana w dwóch miejscach, a rekruci pochodziliby z różnych krajów, powinna być zjednoczona i jednolita. W pierwszej fazie miałaby być formowana na podstawie zaciągu ochotniczego zarówno w Wielkiej Brytanii i jej dominiach, jak i we Francji. Po uzyskaniu uznania dla władz czechosłowackich ze strony obu głównych aliantów, miano by rozpocząć przymusowy pobór do wojska wśród obywateli czechosłowackich. Według danych strony czechosłowackiej w imperium brytyjskim przebywało około pięć tysięcy poborowych czechosłowackich podlegających mobilizacji. Jednostki formowane w Wielkiej Brytanii zostałyby, po wstępnym przeszkoleniu, wysłane do Francji – zasadniczej bazy szkoleniowej i teatru przyszłych działań wojennych, gdzie nastąpiłoby ujednolicenie ich zasad szkolenia i wyposażenia wojskowego. Beneš oczekiwał od polityków brytyjskich zasadniczych decyzji w tej sprawie – otwarcia centrum szkolenia dla rekrutów w Wielkiej Brytanii zdolnego pomieścić około 1000 ludzi, poparcia wobec rządu kanadyjskiego starań władz czechosłowackich o stworzenie podobnego obozu rekrutacyjnego w Kanadzie, zorganizowania transportu poborowych do Anglii, poparcia starań przedstawicieli czechosłowackich o zawarcie porozumienia z rządem francuskim w sprawie wyekwipowania i uzbrojenia żołnierzy czechosłowackich w Wielkiej Brytanii, ułatwień w transporcie z Francji do Anglii oficerów i instruktorów czechosłowackich, niezbędnych do szkolenia jednostek tworzonych na Wyspach Brytyjskich, przygotowania transportu żołnierzy czechosłowackich z Anglii do Francji zaraz po zakończeniu wstępnego ich przeszkolenia, przygotowania dotyczącego zasad finansowania całego przedsięwzięcia porozumienia czechosłowacko-brytyjskiego z przewidywaniem pożyczki, która byłaby następnie spłacana przez ČSR. Esencją całego memorandum był jego ostatni punkt, w którym znalazła się propozycja zawarcia porozumienia pomiędzy rządem brytyjskim a „organem czechosłowackim”, który byłby polityczną reprezentacją owej armii, bazującego na tezach zawartych w przedkładanym dokumencie. Miałoby ono być oparte na tych samych zasadach, co negocjowane

<sup>33</sup> TNA, FO 371/22899, C15436/7/12, sprawozdanie E. Halifaxa z rozmowy E. Beneša z nim i z O. Sargentem z 29 IX 1939 r., s. 81–82.

porozumienie francusko-czechosłowackie. Beneš tekst owego memorandum przesłał także lordowi Hankeyowi, sir Alexandrowi George'owi Montague'owi Cadoganowi – stałemu sekretarzowi stanu w FO i Sargentowi prosząc ich o poparcie i dodatkowe spotkanie dla przedyskutowania całej sprawy<sup>34</sup>. Dla polityków brytyjskich kwestia ta miała jednak przede wszystkim wymiar polityczny. Przyłączenie się do inicjatywy francuskiej na warunkach podobnych do umowy francusko-czechosłowackiej oznaczałoby – poprzez poparcie dla idei istnienia rządu czechosłowackiego i związania się z nim umową – opowiedzenie się przez Wielką Brytanię za przywróceniem Czechosłowacji. Takiej decyzji zaś w FO jeszcze nie podjęto. Beneš sprawiał natomiast wrażenie zadowolonego z osiągniętego rezultatu i w optymistycznym tonie informował o postępie prowadzonych przez siebie negocjacji przedstawicielstwa ČSR w Paryżu i w Waszyngtonie<sup>35</sup>. Czynił tak zarówno z powodów wewnętrznoczechosłowackiej rywalizacji politycznej z Osuským, od którego nie chciał się okazać mniej skuteczny, jak i zapewne w przeświadczeniu, iż wymaga tego taktyka postępowania wobec Quai d'Orsay, o ile prowadzone tam rokowania mają zakończyć się sukcesem. Nic zatem dziwnego, że politycy czechosłowaccy negocjujący tę kwestię z partnerami francuskimi zapewniali ich o jak najbardziej przychylnym stosunku władz brytyjskich do sprawy formowania jednostek czechosłowackich w Anglii, co absolutnie nie odpowiadało rzeczywistej sytuacji<sup>36</sup>.

Tymczasem Beneš, notą z 30 września 1939 r., poinformował brytyjskiego ministra spraw zagranicznych o „wewnętrznym” utworzeniu rządu czechosłowackiego i podawał jego skład, obwieszczając przy tym, iż w imieniu tego rządu jest właśnie podpisywane porozumienie wojskowe z Francją dotyczące tworzenia armii czechosłowackiej<sup>37</sup>. Faktycznie porozumienie takie zostało podpisane 2 października przez premiera Republiki Francuskiej Édouarda Daladiera i posła Š. Osuského występującego w imieniu „czechosłowackiego rządu tymczasowego”. Na jego mocy na terytorium francuskim miała zostać **odtworzona** (*reconsti-*

<sup>34</sup> TNA, Cab. 63/98, list E. Beneša do M. Hankeya z 30 IX 1939 r. i *Memorandum concerning the Czechoslovak Army in Great Britain*, z 29 IX 1939 r., s. 29–33 lub TNA, FO 371/22900, s. 50–53; *SSEES* Lis. 3/3/7; TNA, FO 371/22899, C 15436/7/12 i C 15437/7/12, kopia memorandum i listy E. Beneša do A. Cadogana i O. Sargenta z 29 IX 1939 r., s. 85–88 i 94 oraz 122; tekst memorandum patrz też: dok. nr 105, [w:] *DČZP*, s. 232–234.

<sup>35</sup> *SSEES* Lis. 3/2/2, telegramy E. Beneša do legacji czechosłowackiej w Paryżu i do poselstw czechosłowackich w Waszyngtonie i Moskwie z 30 IX 1939 r.; patrz też: dok. nr 108, [w:] *DČZP*, s. 237. Podobna optymistyczna wersja wyników negocjacji obowiązywała w okólniku wydanym przez Czechosłowackie Centrum Zagraniczne w Londynie: *SSEES* Lis. 3/5/5, sprawozdanie z 1 X 1939 r. lub dok. nr 109, [w:] *DČZP*, s. 238–240.

<sup>36</sup> Dok. nr 104 z 27 IX 1939 r., sprawozdanie z rozmowy J. Šramka z J. Champetierem de Ribes, [w:] *DČZP*, s. 230–232.

<sup>37</sup> TNA, FO 371/22899, C15437/7/12, *Note. The Czechoslovak Provisional Government*, s. 123–124; dok. nr 107, z 30 IX 1939 r., projekt noty E. Beneša do E. Halifaxa, [w:] *DČZP*, s. 236–237. Patrz też: J. Kuklík, *Vznik Československého Národního Výboru a prozatímního státního zřízení ČSR v emigraci v letech 1939–1940*, Praha 1996, s. 24–25.

*tuée*) „autonomiczna armia czechosłowacka”, walcząca pod swoimi sztandarami. Z politycznego punktu widzenia miała podlegać **tymczasowemu rządowi czechosłowackiemu** („Gouvernement provisoire tchécoslovaque”), a pod względem wojskowym naczelnemu dowództwu francuskiemu. Określono zasady rekrutacji do owej armii i jej organizację, wzorowaną ściśle na francuskiej, choć zachowywano hierarchię służbową i stopnie wojskowe z armii czechosłowackiej. W armii miał obowiązywać „język czechosłowacki”, natomiast w kontaktach z organami francuskimi – francuski. Miano formować wyłącznie jednostki piechoty, choć nie wykluczano także stworzenia w przyszłości jednostek innych broni. Władze francuskie zobowiązywały się dostarczać wszelkie wyposażenie i broń potrzebną tworzonemu wojsku, jak również udzielić kredytu finansowego na jego organizowanie<sup>38</sup>. Niezwykle ważnymi osiągnięciami strony czechosłowackiej było doprowadzenie do uznania przez Francję, że odbywa się rekonstrukcja armii czechosłowackiej, a nie jej formowanie od początku, oraz wprowadzenie do tekstu umowy terminu „czechosłowacki rząd tymczasowy”, który miał stanowić organ zwierzchni owego wojska i w imieniu którego była ona podpisywana. O ile stanowisko to byłoby trwale przyjęte i podtrzymane przez Francję i Wielką Brytanię, dawałoby ono silne podstawy do propagowania idei zachowania ciągłości państwowości i armii czechosłowackiej<sup>39</sup>. Osuský natychmiast poinformował o tym sukcesie Beneša<sup>40</sup>.

Natomiast rząd JKM dosyć nieufnie traktował starania strony czechosłowackiej o stworzenie własnych sił zbrojnych w Wielkiej Brytanii. Eksperti FO zgodnie nalegali na powstrzymanie WO przed rozwijaniem dalszych planów związanych z formowaniem jednostek czechosłowackich do czasu wyjaśnienia stanowiska rządu francuskiego<sup>41</sup>. W instrukcji, którą Halifax przesłał ambasadorowi Phippsowi do Paryża, wyraźnie stwierdzano, iż władze brytyjskie w bieżącej chwili żadnych czeskich jednostek na Wyspach formować nie zamierzają, a Czechom chętnym do służby wojskowej będą proponować wyjazd do Francji. Nie wykluczano przy tym możliwości organizowania oddziałów czeskich w Zjednoczonym Królestwie w przyszłości, o ile okazałoby się to pożądane, i nadal analizowano możliwości brytyjsko-czeskiej współpracy wojskowej. Generalnie Halifax oceniał, że „obecne propozycje Dra Beneša wydają się jednak mieć na celu raczej zapewnienie uznania jego centralnej organizacji (tj. czechosłowackiego rządu tymczasowego – R.Ž.) niż werbunek zdolnych do walki sił czechosłowackich w Zjednoczonym Królestwie”<sup>42</sup>. Z politycznego punktu widzenia problem polegał na tym, że rząd

<sup>38</sup> Dok. nr 110, z 2 X 1939 r., umowa francusko-czechosłowacka o odtworzeniu armii czechosłowackiej we Francji, [w:] *DČZP*, s. 241–245.

<sup>39</sup> S. Michálek, *op. cit.*, s. 117–119.

<sup>40</sup> *SSEES* Lis. 3/2/1, telegram Š. Osuského do poselstwa czechosłowackiego w Londynie z 3 X 1939 r.

<sup>41</sup> TNA, FO 371/22899, 15436/7/12, minuty J.K. Robertsa i R.M. Makinsa z 3 X 1939 r., s. 77.

<sup>42</sup> TNA, Cab. 63/98, C15436/7/12, *Viscount Halifax to Sir E. Phipps (Paris). Foreign Office, October 4, 1939*, s. 37 (całość s. 35–38); PRO FO 417/40, s. 111 (całość s. 110–111) (199); TNA, FO 371/22899, s. 114–115 (całość s. 109–117).

JKM nie był gotów zarówno do uznania personalnego przywództwa Beneša nad emigracją czechosłowacką, jak i w ogóle jakiejś czechosłowackiej „centralnej organizacji” politycznej. Jej zaakceptowanie obwarowywał licznymi warunkami, stopień spełnienia których pozostawiał w dodatku własnej ocenie. Doradzał też ostrożność pod tym względem władzom francuskim i w istocie działał na rzecz zablokowania uznania także przez Paryż czechosłowackiego rządu tymczasowego. Halifax polecał Phippsowi ściśle konsultować się z rządem francuskim i żądał od niego potwierdzenia prawdziwości informacji o francusko-czechosłowackim układzie wojskowym, a zwłaszcza stwierdzenia, w czym imieniu był on podpisany. Ambasador brytyjski miał także zbadać, czy władze francuskie życzą sobie, aby Czechom przebywającym w imperium brytyjskim, jak i w innych krajach, doradzano zaciągnięcie się do legionu czeskiego we Francji i zbierać wszelkie informacje o „czeskiej organizacji wojskowej”. Zwraca przy tym uwagę fakt, że brytyjski minister, nawet w wewnętrznej korespondencji dyplomatycznej, starannie unikał stosowania terminów „armia czechosłowacka” bądź „rząd czechosłowacki”. Takie działanie nie było przypadkowe. Co więcej, stosowne sugestie w tym względzie otrzymała też brytyjska prasa, która pisząc o tworzących się we Francji oddziałach niemal zawsze posługiwała się nazwą „Legion Czeski”<sup>43</sup>. Do czasu wyjaśnienia stanowiska francuskiego, FO sugerowało WO powolne tempo prac nad planami tworzenia listy poborowych czeskich w Wielkiej Brytanii i unikanie wszelkich ostatecznych decyzji, zwłaszcza że nie podjęto ich także podczas międzydepartamentalnego spotkania w tej kwestii 28 września. Jednocześnie FO dawało do zrozumienia, iż ze względów politycznych prawdopodobnie nie zostaną one w ogóle powzięte<sup>44</sup>.

Reakcja władz francuskich na interpelację Phippsa była szybka i po myśli rządu brytyjskiego. Wicedyrektor Departamentu Europy we francuskim MSZ Henri Hoppenot zapewnił brytyjskiego ambasadora, iż osobiście zgadza się ze stanowiskiem zaprezentowanym przez rząd JKM oraz że w czasie zbliżającej się wizyty Beneša nad Sekwaną władze francuskie nie podejmą wobec niego żadnych zobowiązań. Potwierdził jednak tekst podpisanej francusko-czechosłowackiej umowy wojskowej i przyznał, że Osuský sygnował ją w imieniu „tymczasowego rządu Republiki Czechosłowackiej”. Wyjaśnił, iż Quai d’Orsay zgodziło się na taką formułę, gdyż odtwarzana armia musiała się po prostu jakoś nazywać, a nie można jej było nazwać „Armią Osuského”. Niemniej jednak zapewniał, że o istnieniu tymczasowego rządu czechosłowackiego rząd francuski oficjalnie nic nie wie. Wyraził także własny pogląd, że lepiej by było, gdyby dr Beneš pozostał w cieniu, a ewentualny gabinet czechosłowacki został skonstruowany z technicznych fachowców – generałów, administratorów i finansistów. Jakkolwiek w FO

---

<sup>43</sup> TNA, FO 371/22899, 14071/7/12, list R.M. Makinsa do O. O’Malleya z 20 X 1939 r., s. 40–41.

<sup>44</sup> TNA, FO 371/22899, C15436/7/12, list R.M. Makinsa (FO) do J. McCandlisha (WO) z 5 X 1939 r., s. 118–119.

w pełni podzielano to stanowisko, wyjaśnienia francuskiego dyplomaty przyjęto jako jego osobistą opinię, wskazując, że poprzez podpisaną w takim kształcie umowę z Osuským rząd francuski tak czy inaczej uznał „tymczasowy rząd Republiki Czechosłowackiej”. Postanowiono zatem czekać na dalsze wyjaśnienia strony francuskiej, oceniając, że popełniła ona poważny błąd w prowadzonych negocjacjach<sup>45</sup>.

Władze francuskie tymczasem zrewidowały swoje stanowisko w kwestii czechosłowackiej. Przybyły do Paryża 6 października Beneš w ogóle nie został przyjęty przez premiera Daladiera, a Quai d’Orsay wycofało się z rozmów o uznaniu tymczasowego rządu czechosłowackiego i w zamian za to zaproponowało stworzenie czechosłowackiego komitetu narodowego, który nie miałby jednoosobowego przywództwa i gdzie znalazłoby się miejsce zarówno dla Beneša, jak i Osuského. Taki komitet miałby oczywiście znacznie niższą rangę w świetle prawa międzynarodowego niż rząd tymczasowy, spełniałby natomiast wystarczająco dobrze funkcję politycznego organu zwierzchniego dla formującej się armii, do której rekrutacja, jak donosił Phipps, przebiegała zresztą bardzo opornie. Do 20 października miało się do niej zgłosić zaledwie ok. 2000 ludzi<sup>46</sup>. Ta wyraźna zmiana stanowiska rządu francuskiego w sprawach czechosłowackich spotkała się z pełną aprobatą FO i została oceniona jako skutek brytyjskich ostrzeżeń.

Tymczasem Czechosłowacki Komitet Narodowy (Československý národní výbor – dalej ČSNV) ukonstytuował się w Paryżu 17 października (bez Osuského) i tego samego dnia wydał swą pierwszą odezwę, w której była mowa o tworzeniu armii w porozumieniu z rządem francuskim i brytyjskim w „tych wolnych krajach”<sup>47</sup> – co można było interpretować jako zamiar powołania czechosłowackich oddziałów zbrojnych także w Wielkiej Brytanii. Oczywiście należało to rozumieć tak, jak wyjaśniał Jaromír Smutný – sekretarz Beneša w liście do Jaroslava Lípy – czechosłowackiego posła w Belgradzie: „nie mamy na myśli tworzyć innej osobnej armii, ale jedynie kadry szkoleniowe dla jednolitego wojska walczącego na francuskim froncie”<sup>48</sup>. Kwestia uznania ČSNV przez oba mocarstwa pozostawała jednak wciąż otwarta.

Natomiast Beneš, poniosłszy porażkę dyplomatyczną nad Sekwaną, wrócił 20 października do Londynu, gdzie trzy dni później spotkał się z Robertem Ha-

---

<sup>45</sup> TNA, FO 371/22899, C15880/7/12, telegram E. Phippsa do FO z 6 X 1939 r., s. 140–141; minuta F.K. Robertsa z 7 X 1939 r., s. 139; M.D. Brown, *Dealing with Democrats. The British Foreign Office and the Czechoslovak Émigrés in Great Britain, 1939 to 1945*, Frankfurt am Main 2006, s. 124.

<sup>46</sup> TNA, FO 371/22899, C17021/7/12, telegram E. Phippsa do FO z 20 X 1939 r., s. 197–198 lub TNA, FO 417/40, s. 112; TNA, FO 417/40, list R.I. Campbella do E. Halifaxa z 29 X 1939 r., s. 212.

<sup>47</sup> Dok. nr 17 z 17 X 1939 r., obwieszczenie Czechosłowackiego Komitetu Narodowego, [w:] *AOB&M*, s. 47.

<sup>48</sup> Dok. nr 18 z 18 X 1939 r., list J. Smutného do J. Lípy, [w:] *AOB&M*, s. 48–49.



miltonem Bruce-Lockhartem – przyjacielem sprawy czechosłowackiej i byłym sekretarzem ekonomicznym poselstwa Wielkiej Brytanii w Pradze, będącym ówczesnie ekspertem FO od spraw czechosłowackich, a w dwa dni później z Cadoganem. Obu zdał relację z przebiegu swej wizyty we Francji obciążając zarówno władze francuskie, jak i działającą przeciw niemu wewnątrzczesłowacką opozycję winą za jej niesatysfakcjonujące rezultaty i próbując jednocześnie dowodzić, że mimo wszystko była ona właściwie sukcesem. Bruce-Lockhart zwrócił mu uwagę, iż szanse na uzyskanie uznania ČSNV ze strony francuskiej będą znacznie większe w dniu, gdy to oczekiwanie można będzie poprzeć 20 tysiącami „wojsk czeskich” stojących obok Brytyjczyków i Francuzów za Linia Maginota. Tymczasem wskazywał, że 50-tysięczna kolonia czeska i słowacka we Francji dała jedynie dwa tysiące zarejestrowanych rekrutów, a spośród pięciu tysięcy Czechów i Słowaków w wieku poborowym przebywających na Wyspach Brytyjskich zarejestrowało się ledwie 1200<sup>49</sup>. Głównym celem wizyt Beneša w FO było jednak uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy pomimo stanowiska francuskiego rząd JKM uzna ČSNV, utworzony w miejsce planowanego wcześniej rządu tymczasowego i czy będzie z nim negocjował kwestie rekrutacji do armii czechosłowackiej. Zapewniał przy tym Cadogana, że sprawa zorganizowania zaciągu była już omawiana przez stronę czechosłowacką z WO, które w zasadzie rzekomo zgodziło się, aby Czesi byli wcielani do armii i wstępnie szkoleni w Wielkiej Brytanii, a następnie wysyłani do głównych sił czeskich we Francji, gdzie otrzymywaliby wyposażenie i uzbrojenie. Twierdzenie to było jednak raczej projekcją oczekiwań strony czechosłowackiej niż rzeczywistym stanowiskiem władz brytyjskich. Beneš poruszał także kwestię prowadzenia rekrutacji w dominiach i innych częściach brytyjskiego imperium, a także transportu pozyskanych tam poborowych do Wielkiej Brytanii. Wskazywał wszakże, iż nic w tej sprawie nie da się zrobić bez wcześniejszego uznania ČSNV, z którym dopiero można będzie zawrzeć stosowne porozumienia. Zapewniał przy tym Cadogana, „że przywiązuje dużą wagę do stworzenia zawiązku rekrutów, którzy byłiby szkoleni w tym kraju [tj. w Wielkiej Brytanii – R.Ż.] bowiem podkreślałoby to sympatię, jaką Wielka Brytania odczuwa dla sprawy czechosłowackiej”. Cadogan udzielił wymijającej odpowiedzi obiecując przedstawić kwestię w FO i prosząc Beneša o informacje na temat stanowiska rządu francuskiego, jak tylko poweźmie o nim wiadomości. Starannie wystrzegął się przy tym składania jakichkolwiek obietnic, a zwłaszcza sugestii, iż rząd brytyjski byłby gotów uznać ČSNV<sup>50</sup>.

Na przełomie października i listopada 1939 r. sprawa formowania oddziałów czechosłowackich w Wielkiej Brytanii, na mocy decyzji zapadłych podczas dyskusji wewnętrznych w FO, pozostawała zatem w zawieszeniu do czasu wy-

---

<sup>49</sup> TNA, FO 371/22899, C17236/G, raport R.H. Bruce-Lockharta z 24 X 1939 r. z rozmowy z E. Benešem odbytej 23 X 1939 r., s. 215–219.

<sup>50</sup> TNA, FO 371/22899, C17305/G, raport A. Cadogana z rozmowy z E. Benešem z 25 X 1939 r., s. 227–230.

jaśnienia stanowiska władz francuskich w kwestii uznania ČSNV. Poglądy WO w tym względzie także pozostawały niezmiennie. Było ono skłonne zaakceptować jedynie imienną listę osób – specjalistów potrzebnych armii brytyjskiej, a całą resztę ochotników odesłać do Francji. Jakkolwiek władze brytyjskie nie wykluczały całkowicie możliwości udzielenia w przyszłości zgody na organizowanie czechosłowackich jednostek na Wyspach, to jednak analitykom FO taki pomysł wydawał się dziwaczny. „Byłoby to całkiem zabawne szkolić rekrutów w tym kraju według metod brytyjskich, a potem kierować ich do walki w Legionie Czeskim organizowanym na modłę francuską we Francji, co wydaje się być sugestią dr Beneša” – podsumowywał cały pomysł Frank Kenyon Roberts – urzędnik Departamentu Centralnego FO zajmującego się m.in. sprawami czechosłowackimi i jednocześnie brytyjski sekretarz Angielsko-Francuskiej Rady Wojennej. Z drugiej strony jednak dostrzegał on konieczność uznania prędzej czy później ČSNV, „jeśli chcemy [tj. Brytyjczycy – R.Ž], aby Czesi i Słowacy walczyli dla nas we Francji i prowadzili sabotaż dla nas w ich własnym kraju”<sup>51</sup>. Tymczasem dla strony brytyjskiej, odwrotnie niż dla Francji, na której terytorium organizowano armię czechosłowacką, uznanie komitetu czechosłowackiego nie było żadną pilną koniecznością. Jego powołanie napotykało przy tym rozliczne trudności zarówno ze strony antybenešowskiej opozycji wewnątrzczeskosłowackiej (Osuského i byłego premiera ČSR Milana Hodży), jak i władz francuskich, co pozwalało Brytyjczykom spokojnie czekać na rozwój wypadków i zaistnienie okoliczności, które zmusiłyby je do działania.

Stało się tak dopiero, gdy 13 listopada Osuský, uzgodnionym wcześniej z władzami francuskimi, listem notyfikował premierowi Daladierowi utworzenie ČSNV, a Beneš zjawił się tego samego dnia u Cadogana i przekazał mu kopie dokumentu wręczanego właśnie w Paryżu, podnosząc kwestię uznania ČSNV także przez Wielką Brytanię. Podjęta przez eksprezydenta próba zmiany formuły uznania owego Komitetu przez Londyn, tak, aby była w nim mowa o państwowości czechosłowackiej (czego w uznaniu francuskim starannie unikano) spotkała się ze zdecydowaną odmową ze strony brytyjskiej. Cadogan dopuszczał jedynie odstępstwo od tekstu notyfikacji składanej w Paryżu w akapicie dotyczącym organizacji armii czechosłowackiej we Francji, który z oczywistych względów nie mógł odnosić się do Wielkiej Brytanii. Sugerował, by odnośnie do spraw militarnych w układzie z rządem JKM stwierdzić co najwyżej, iż „Komitetowi zostanie powierzone osiągnięcie porozumienia dotyczącego rekrutacji Czechów na terytorium brytyjskim”<sup>52</sup>. A zatem o tworzeniu oddziałów czechosłowackich na Wyspach Brytyjskich w ogóle miało nie być mowy.

<sup>51</sup> TNA, FO 371/22899, C17465/7/12, minuta F.K. Roberta z 31 X 1939 r., s. 256. Patrz też: *ibidem*, minuta R.M. Makinsa z 1 XI i W. Stranga z 2 XI 1939 r., s. 256–257; list FO do Kancelarii Ambasady Brytyjskiej w Paryżu z 5 XI 1939 r., s. 261–263

<sup>52</sup> TNA, FO 371/22900, C18441/7/12, raport A. Cadogana z rozmowy z E. Benešem z 13 XI 1939 r. i kopia listu Š. Osuského do E. Daladiera z tego samego dnia, s. 30–32.

Znacznie śmielsze plany w tym czasie opracowywała strona czechosłowacka. Według instrukcji przesłanych do poselstwa ČSR w Londynie przez ppłk. sztabu generalnego armii czechosłowackiej Aloisa Fišera, pierwotnie zamierzano w okresie od 18 do 23 grudnia przeprowadzić w Wielkiej Brytanii pobór pierwszych rekrutów, którzy ochotniczo zgłosili się do armii czechosłowackiej<sup>53</sup>. Miał on dotyczyć jedynie tych, którzy przebywali w Londynie – tj. jak obliczano ok. 300 osób. Pozostałych zamierzano wcielić do armii w późniejszym terminie, w miarę postępów negocjacji z władzami brytyjskimi. Jako punkt poboru miało posłużyć poselstwo ČSR nad Tamizą. Wyznaczono nawet skład komisji rekrutacyjnej, w której obok urzędnika wskazanego przez poselstwo, mieli zasiadać ppłk sztabu generalnego Karl Lukas i nadporucznik Oskar Klinger. Ochotnicy mieli być wzywani do stawienia się przed komisją specjalnymi listami rozsyłanymi przez sekretarza czechosłowackiego *attaché* wojskowego w Wielkiej Brytanii. Pobór chciano przeprowadzić w taki sposób, aby zapobiec gromadzeniu się przybyłych w poselstwie. Mimo to, sam fakt jego przeprowadzenia miano podać do publicznej wiadomości w wydawanym przez czechosłowacką emigrację piśmie „Czechosłowak” i trzykrotnie w czechosłowackich audycjach radiowych od 11 do 17 grudnia. Wezwanie zarejestrowanych ochotników do czynnej służby miało się odbyć w późniejszym terminie. Polecano rozpocząć negocjacje z utworzonym przez władze brytyjskie, ale w istocie pozarządowym Czech Refugee Trust Fund, który miał się zajmować wspieraniem uchodźców czechosłowackich. Celem tych rozmów miało być uzyskanie dla owych uchodźców obozu w okolicach Birchington, w którym można by było skoncentrować poborowych i tych zgłaszających się, którzy czuliby się „moralnie zagrożeni” w środowisku swego otoczenia – np. Niemców sudeckich. Obóz ten miałby być chroniony przed wpływami wszelkich partii politycznych i oddany pod całkowitą władzę czechosłowackiego poselstwa, choć utrzymywany wyłącznie ze środków Czech Refugee Trust Fund. Jedynie w przypadku przedłużania się negocjacji z władzami brytyjskimi w sprawie utworzenia takiego obozu, żołnierze mieliby być odesłani bezpośrednio do Francji. Po uzyskaniu uznania ČSNV, instrukcja przewidywała zażądanie od władz brytyjskich upoważnienia do przeprowadzenia poboru ochotników czechosłowackich także poza poselstwem. Miał on zostać przeprowadzony tak, aby nie powstało wrażenie, że się kogoś namawia czy grozi się mu. Zakładano, że każdy „Czechosłowak musi swój udział pojmować jako oczywistą powinność” – co miało być sprawdzianem rzeczywistych postaw emigracji czechosłowackiej wobec poboru. Dopiero w drugim etapie miano przystąpić do mobilizowania pozostałych poborowych za pomocą sankcji ze strony urzędów angielskich przeciwko tym, którzy nie podporządkowaliby się rozkazowi mobilizacyjnemu. Tymczasem miano by podjąć kolejne negocjacje o przydzielenie przez władze brytyjskie

---

<sup>53</sup> W dokumencie data ta jest następnie przekreślona i poprawiona odręcznym pismem na 21 I 1940 r.

obozu wojskowego dla żołnierzy czechosłowackich, uzyskać zasadnicze decyzje, co do formowania jednostek czechosłowackich w Anglii, ich utrzymania i transportu do Francji oraz aprowizacji dla rodzin wojskowych. W zależności od rozstrzygnięcia kwestii formowania lub nie jednostki czechosłowackiej w Wielkiej Brytanii, miano poruszyć z władzami brytyjskimi kwestie umundurowania, uzbrojenia i wyszkolenia, a także przeprowadzenia naboru ochotniczego i mobilizacji obywateli czechosłowackich w dominiach – głównie w Kanadzie<sup>54</sup>.

Także Beneš w negocjacjach ze stroną brytyjską nie dawał za wygraną. Gdy 14 listopada rząd francuski uznał ČSNV, były prezydent przesłał Cadoganowi proponowany projekt tekstu listu do lorda Halifaxa notyfikującego władzom brytyjskim powstanie Komitetu, w którym stosowny akapit dotyczący kwestii militarnych otrzymał brzmienie: „Komitet ten jest prawomocną reprezentacją ludu czechosłowackiego, a w szczególności będzie miał prawo zawierać wszystkie potrzebne porozumienia, dla [prowadzenia] rekrutacji żołnierzy do narodowej armii czechosłowackiej na terytorium Imperium Brytyjskiego, jej organizacji, szkolenia i transportowania do Francji oraz jej finansowania”<sup>55</sup>. W tym brzmieniu kwestia wstępnego formowania i przeszkolenia jednostek czechosłowackich w Wielkiej Brytanii wracała jako temat dalszych negocjacji brytyjsko-czechosłowackich. Okazało się ono dla FO nie do zaakceptowania. Po pierwsze, rząd brytyjski nie mógł udzielić zgody na prowadzenie zaciągu do armii czechosłowackiej na całym terytorium imperium brytyjskiego, gdyż w dominiach kwestia ta leżała w gestii ich lokalnych władz. Proponowano zatem przyjęcie wersji, w której byłaby mowa o „terytoriach pod jurysdykcją rządu JKM w Zjednoczonym Królestwie”. Odpowiedziano też Benešowi, iż chcąc rozszerzyć rekrutację na dominia, musi się z tą sprawą zwrócić do odpowiednich rządów. Co do możliwości formowania jednostek czechosłowackich w Wielkiej Brytanii, stanowisko FO nie uległo zmianie – tj. w bieżącej chwili w ogóle nie rozważano takiej możliwości. Godzono się jedynie na zezwolenie Czechom, którzy pragnęliby się zaciągnąć, na zapisywanie się w czechosłowackich konsulatach, a tym, którzy woleliby służyć raczej w brytyjskiej armii, na zgłaszanie się do brytyjskich biur werbunkowych. WO i Home Office [dalej: HO] miały ułatwiać transport owych ochotników do Francji, gdzie wcielani by byli do organizowanych tam jednostek czechosłowackich. Miano zachęcić Beneša, aby stosowne „techniczne” porozumienia w tej sprawie

<sup>54</sup> SSEES Lis. 3/3/7, list ppłk. gšt. A. Fišera do poselstwa ČSR w Londynie z 12 XII 1939 r. i załączone do niego dokumenty: *Smernice pro odvody dobrovolníků v Anglii; Program vojenské činnosti v Anglii*.

<sup>55</sup> Archiv Ministerstva Zahraničních Věcí ČR v Praze [dalej: AMZV], LA–D, oddíl 4, regál 70, č. 129, Politické věci, *Dopis pana presidenta Siru Al. Cadoganovi*, z 14 XI 1939 r., wraz z tak samo datowanym listem do E. Halifaxa lub AMZV, LA–D, oddíl 4, regál 70, č. 160, Politické věci bądź AÚ TGM, Benešův archiv, fond 40, sign. I/1 lub Státní ústřední archiv [dalej: SÚA], fond PMR–L, karton 87 albo TNA, FO 371/22900, C18519/7/12, s. 47–49. List do Halifaxa patrz też dok. nr 147, [w:] *DČZP*, s. 311–312.

zawarł z odpowiednimi ministerstwami brytyjskimi (co też uczyniono, ale dopiero w połowie grudnia<sup>56</sup>). Wzorem dla nich miały być rozwiązania przyjęte w negocjacjach z rządem polskim, dotyczące rekrutacji poborowych do tworzonej we Francji armii polskiej. Postępowanie wobec czechosłowackich ochotników z dominiów pozostawiano do decyzji lokalnym rządóm. Uznano natomiast konieczność zaakceptowania terminu „czechosłowacki” w nazwach Komitetu i armii, także dlatego, iż większość żołnierzy organizowanego we Francji wojska była Słowakami i to właśnie Słowacy przeważali wśród emigracji czechosłowackiej we Francji, podobnie jak w innych krajach. W. Strang sugerował nawet, że rząd brytyjski, uznając ČSNV, nie musi wcale odnosić się w szczegółach do kwestii militarnych, gdyż były one sprawą aktualną tylko w stosunkach francusko-czechosłowackich i można by je było uczynić przedmiotem kolejnego porozumienia brytyjsko-czechosłowackiego w przyszłości, gdyby zaszła taka potrzeba<sup>57</sup>.

Ponieważ FO konsultowało formułę proponowanego uznania ČSNV z licznymi innymi departamentami (WO, HO, Colonial Office, Admiralty, Air Ministry, Cabinet Offices, Dominion Office, India Office, Burma Office), sprawa przeciągnęła się o kolejne tygodnie. W brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych zaczęto się nawet obawiać, iż brak uznania ČSNV przez rząd JKM w ponad miesiąc od chwili, gdy uczynił to Paryż może wywołać pytania w tej sprawie w Izbie Gmin, ale starano się część odpowiedzialności za powstałą sytuację zrzucić na Beneša, wskazując, że jego próby wprowadzenia zmian rozszerzających formułę uznania ČSNV w stosunku do tekstu uznania francuskiego, spowodowały przedłużenie całej dyskusji<sup>58</sup>. Ostatecznie w formule uznania ČSNV zaaprobowanej przez brytyjski gabinet wojenny 11 grudnia, akapit dotyczący kwestii militarnych został sformułowany w taki sposób, iż nakładał na rząd JKM zobowiązanie jedynie do współdziałania ze stroną czechosłowacką w odtworzeniu armii czechosłowackiej we Francji<sup>59</sup>.

---

<sup>56</sup> TNA, FO 371/22900, C20205/G, list O.G. Sargenta do E. Beneša z 16 XII 1939 r., s. 182–183 lub AMZV, LA–D, oddíl 4, regál 70, č. 129, Politické věci: *Dopis O.G. Sargenta panu Prezydentovi* (z 16 XII 1939 r. wraz z aneksami A i B), inne kopie: AMZV, LA–D, oddíl 4, regál 70, č. 160, Politické věci, *SSEES* Lis. 3/1/14; AÚ TGM, fond EB–V, karton 79/3, *Velká Británie. Dokumenty – zprávy 1939–1944* lub dok. nr 159, [w:] *DČZP*, s. 333–334.

<sup>57</sup> TNA, FO 371/22900, C18519/7/12, minuty F.K. Robertsa z 18 XI, W. Stranga z 20 XI, A. Cadogana z 22 XI, E. Halifaxa z 24 XI 1939 r., s. 43–46; list G.P. Younga do J. McCandlisha z 25 XI 1939 r., s. 55–57; C19983/7/12, *Memorandum on the Recognition of the Czecho-Slovak National Committee*, z 6 XII 1939 r., s. 163 (s. druku: 1–2); TNA, FO 417/40, s. 113 (s. druku: 203–204); TNA, FO 371/24287, s. 70 (s. druku: 1–2).

<sup>58</sup> TNA, FO 371/22900, C18519/7/12, list G.P. Younga (FO) do mjr. J.E.C. McCandlisha (WO) z 25 XI 1939 r., s. 55–57; list G.P. Younga do E.N. Coopera (HO) z 25 XI 1939 r., s. 60–61; C19501/7/12, list J.E.C. McCandlisha (WO) do F.K. Robertsa (FO) z 30 XI 1939 r., s. 140; minuty F.K. Robertsa z 4 XII i W. Stranga z 5 XII 1939 r., s. 138–139.

<sup>59</sup> TNA, Cab. 65/2, *War Cabinet 111 (39)* z 11 XII 1939 r., s. 255 (druk s. 388) lub TNA, FO 371/22900, C20205/7/12, s. 181.

Tuż przed wymianą listów związanych z uznaniem przez rząd brytyjski ČSNV Beneš skontaktował się ponownie ze Strangiem, informując go, że w Wielkiej Brytanii istnieje już Czechosłowacka Misja Wojskowa, której jedna sekcja podjęła współpracę z wywiadem brytyjskim, a inna zajęłaby się prowadzeniem rekrutacji do armii czechosłowackiej. Prosił przy tym, aby nieformalne dotąd kontakty owej misji z WO, po uznaniu ČSNV przez Londyn, nabrały oficjalnego charakteru, co też mu przyrzeczono<sup>60</sup>. Do ostatecznej wymiany wcześniej uzgodnionych listów pomiędzy Benešem a Halifaxem doszło 20 grudnia 1939 r. Były prezydent ČSR notyfikował w swym piśmie utworzenie ČSNV, poinformował o jego składzie i o tym, iż reprezentuje on „naród czechosłowacki” oraz że jest upoważniony do zawierania porozumień z rządem JKM odnośnie do odbudowy armii czechosłowackiej we Francji. Od władz brytyjskich oczekiwano jedynie ogólnie sformułowanego poparcia i współpracy odpowiednich resortów przy realizacji tego ostatniego przedsięwzięcia. Halifax w odpowiedzi przyjmował notę do wiadomości i oświadczał, że odpowiednie ministerstwa zostaną poinstruowane, aby udzielić stosownej pomocy<sup>61</sup>. O żadnych jednostkach czechosłowackich na terenie Wielkiej Brytanii nie było zatem mowy, a jedyne zobowiązania w kwestiach militarnych, jakie przyjął na siebie rząd JKM, miały bardzo ogólny charakter i dotyczyły współpracy przy formowaniu armii czechosłowackiej we Francji.

Podsumowując całość rozważań prezentowanych w niniejszym artykule, możemy stwierdzić, że stanowisko obu stron w omawianej kwestii było kształtowane przede wszystkim przez względy polityczne. Dla strony czechosłowackiej głównym motywem wysunięcia propozycji formowania jednostek czechosłowackich na terytorium imperium brytyjskiego była chęć uzyskania tą drogą uznania przez rząd JKM struktury politycznej powołanej przez wychodźstwo czechosłowackie dla kierowania całą akcją niepodległościową, w tym i odtwarzaną armią. Miano nadzieję, iż dzięki temu uda się zobowiązać w jakiś sposób władze brytyjskie do uznania ciągłości państwowości czechosłowackiej i popierania jej przywrócenia. Temu celowi politycznemu była podporządkowana sprawa organizowania armii czechosłowackiej nie tylko w Wielkiej Brytanii – gdzie to się miało dziać w spo-

<sup>60</sup> TNA, FO 371/22900, C20582/G, minuta i raport W. Stranga z 18 XII 1939 r. z rozmowy z E. Benešem, s. 208–211; dok. nr 160, z 18 XII 1939 r., raport z rozmowy E. Beneša z O. Sargentem, [w:] *DČZP*, s. 334–335.

<sup>61</sup> AMZV, LA–D, oddíl 4, regál 70, č. 129 (lub č. 160), Politické věci: *Dopis p. presidenta Lordu Halifaxovi; Dopis Lorda Halifaxa p. prezidentovi* (oba pisma z 20 XII 1939 r.) lub TNA, FO 417/40, C20702/7/12, s. 115 (s. druku: 207–208) bądź TNA, FO 371/22900, s. 236 albo AÚ TGM, fond EB–V, karton 166/3 oraz *ibidem*, karton 79/3, a także *ibidem*, fond 40/XVIII/13–1–14, Anglie; *SSEES* Lis. 3/1/14. Teksty te są też opublikowane w pracy E. Beneša, *Šest let exilu a druhé světové války. Řeči, projevy a dokumenty z r. 1938–45*, Praha 1947 s. 436–437; dok. 162 i 163 [w:] *DČZP*, s. 337–338; *Dokumenty k ústavnímu vývoji Československa I. (1918–1945)*, oprac. J. Gronský, J. Hřebejk, Praha 1999, s. 161–162. AÚ TGM, fond 37, sign. 5, počet listu 67, *Official communiqué*, s. 34 i dalej liczne kopie do s. 43.

sób wyraźnie symboliczny – ale nawet i we Francji, gdzie miał zostać stworzony jej tron.

Dla Londynu angażowanie się w tworzenie czeskosłowackich sił zbrojnych w imperium brytyjskim wiązało się z obciążeniem w stosunkach politycznych z Włochami i Węgrami, które wtedy wciąż nie brały jeszcze udziału w działaniach wojennych, jak i z przyjęciem zobowiązań w kwestii czeskosłowackiej, w kontekście jej rozstrzygnięcia w przyszłości. Tymczasem w FO podejmowanie decyzji w tej sprawie na tym etapie wojny nie wydawało się koniecznością. Dodatkowym elementem uniemożliwiającym stronie brytyjskiej realizację postulatów czeskosłowackich był dotkliwy brak broni i wyposażenia, które w pierwszej kolejności zamierzano dostarczać własnej armii, a dopiero w bliżej nieokreślonej przyszłości widziano możliwość dozbrajania obcych jednostek. Ewentualnego utworzenia armii czeskosłowackiej nie postrzegano w ogóle w kategoriach istotnego wzmocnienia potencjału militarnego aliantów w czekającej ich wojnie z Niemcami. Trafnie odgadywano też motywy, które skłaniały stronę czeskosłowacką do podnoszenia tej kwestii w negocjacjach z Brytyjczykami.

Wobec postawy rządu JKM, kolejność zadań, które od wybuchu wojny próbowała realizować strona czeskosłowacka, paradoksalnie musiała ulec odwróceniu. Pozytywne rozstrzygnięcie sprawy formowania jednostek czeskosłowackich w Wielkiej Brytanii, co w zamyśle Beneša miało być narzędziem do osiągnięcia celu politycznego – tj. uzyskania uznania czeskosłowackiego rządu tymczasowego, a następnie komitetu narodowego, stawało się niemożliwe bez wcześniejszego osiągnięcia owego celu. W tej sytuacji trzeba było najpierw starać się o stworzenie i uznanie zarówno przez Wielką Brytanię, jak i Francję czeskosłowackich struktur politycznych odgrywających rolę zwierzchnią dla mającej powstać armii i dopiero potem wrócić ewentualnie do sprawy organizowania wojska w Zjednoczonym Królestwie. Ostatecznie – mimo uznania ČSNV przez Wielką Brytanię – decyzja Londynu w tej drugiej kwestii pozostawała negatywna.

*Radosław Paweł Żurawski vel Grajewski*

**THE QUESTION OF THE CZECHOSLOVAK MILITARY DETACHMENTS FORMING  
IN GREAT BRITAIN AT THE BEGINNING OF WORLD WAR II  
(September–December 1939)**

The post-München agreement Czechoslovak political emigration aimed to organise the Czechoslovak army in exile just on the eve of the outbreak WW II. While Štefan Osuský – the Czechoslovak ambassador in Paris was developing the negotiation with French government on the organisation of the Czechoslovak army in France, Edvard Beneš the last president of the First Czechoslovak Republic tried to win the British support for the formation of the Czechoslovak military detachments in Great Britain. Still his main real aim was rather the political and not the military one. By forming

the Czechoslovak troops in the United Kingdom he expected to open the way for recognition by the British government the Czechoslovak political representation in exile as a head of those troops (Provisional Government or National Committee). From the British point of view the organisation of the Czechoslovak troops in Great Britain was politically inconvenient and military unimportant. That question could produce the political tensions with Hungary and Italy which were both still out of war in that time. Moreover the British support for the idea of the formation of the Czechoslovak forces in the UK would have been a kind of a commitment to support the reconstruction of the Czechoslovak state thus turning that cause into one of the war aims of the British Empire which British government was not ready to accept in that period of the war. Another aspect of that question is the severe lack of military equipment in disposition of the British authorities who in such a situation decided to deliver it first of all to the British Army and not to the foreign troops. The formation of the Czechoslovak troops was not seen by the British as the real reinforcement of the allied military power, but only as the political act that it was indeed. In such a situation the British government decided to wait for the development of the Czechoslovak-French negotiation concerning the formation of the Czechoslovak army in France, and agreed only to support that process by sending the Czechoslovak conscripts from Great Britain to France. No agreement concerning the formation of the Czechoslovak forces in Great Britain was signed, still it was not excluded as regards the following months of the war.